

DZIENNIK
Polska Europa Świat
dodatek - Kultura

Warszawa
17-11-2006
DZ. / Nr 177

Umierając, nie żałujmy niczego

Wielki spektakl nigdy nie skrada się po cichu, ale od razu wali widza w łeb. Rozmachem wizji, precyzją narracji, żarliwością. Takim spektaklem jest „Baal” Marka Fiedora

Lubię myśleć o opolskim „Baal” jak o drugim obok Jarzynowego „Giovanniego” portrecie pokoleniowej autodestrukcji. Fiedor stworzył jakby rewers tamtej opowieści. Z wysokości salonów zszedł do kloaki. Pokazał historię poety przeklętego, który chce być przeciw społeczeństwu i przeciw sobie. Iść za ciałem, za żołądkiem, wątrobą tam, gdzie wskazuje penis.

Fiedor zamknął historię Baala w siedmiu sekwencjach – ilustracjach grzechów głównych. W pierwszej scenie jesteśmy na poetyckim happeningu, może koncercie, na którym Baal obraża mieszczuchów. W drugiej bohater odrzuca hojność nowobogackiego sponsora i uwodzi mu żonę. W trzeciej deprawuje narzeczoną przyjaciela, tasuje kolejne kobiety jak talie kart. W czwartej występuje już tylko w tanich lokalikach z transwestytami. W piątej jest włóczęgą i alkoholikiem okradającym zmarłych. W szóstej gwałci i morduje dziewczynę. W siódmej zdycha w samotności. Baal żyje pełnią swojego upadku, upodlenia. Jakby składał ofiarę nieistniejącemu Bogu. Staje się, w zgodzie ze swoim imieniem, fenickim Baalem-Molochem, który pożera samego siebie.

Brechtowskiego Baala gra w Opolu sześciu aktorów, z których przynajmniej czwórka poprowadziłaby fenomenalnie solowe partie w wymiarze pełnospektaklowym. Ale Fiedorowi nie zależy na spójności psychologii bohatera. Interesują go różne fazy tych samych hedo-



Aleksandra Cwen
i Michał Majnicz
w scenie z „Baala”

nistycznych poszukiwań. Baala kusi wir. Pożądanie wszystkiego, co może człowieka zniszczyć. Nie ma norm. Nie ma wstydu. Nie ma kary. Jest zawieszony barłóg. Wódka. Cycki. Żarcie.

Ale nawet do Baalowego rymstoka dociera światło. Oto wykradziona narzeczonemu, naga, przerażona tym, co zrobiła, Joanna (Iwona Głowińska) po przebudzeniu obok pijanego Baala (Michał Majnicz) przewraca się na brzuch. I razem z tym ruchem jej wstyd, zbrukanie i zdrada znikają pod koldrą, na parę chwil

skóra dziewczyny jest pomalowana miłością, spełnieniem, nadzieją. Dwie sceny później ten efekt powraca w nieco innej konfiguracji. Młoda aktorka (Aleksandra Cwen) wciągnięta do brudnej nory, w której mieszka Baal, chce uciec przed gwałcicielem, ale nagle jej strach zostaje przykryty pożądaniem, które nie wiadomo skąd przyszło. Drża jej kolana, rozchylają się usta, piersi wskazują biegun północny. I już. Nie ma jej, nie ma Baala. Nie wiem, dlaczego w tych strasznych scenach, krótkich interludiach mię-

dzy popisami bydlęstwa bohatera, jest piękno. Może Fiedor też nie wie. Ale ono jest. Nie przypadkiem Baal, umierając, mówi, że niczego nie żałuje.

Fiedor postępujący za Brechtem łapie część prawdy o mężczyznach i kobietach. Jego spektakl uwodzi dwuznacznością. Jest niebezpieczny, bo nie poucza, nie ocala, nie ocenia. Potępienia Baala nie ma, bo być nie może. Polowa z mężczyzn na widowni zamieniałyby się z Baalem na życiorysy. Polowa kobiet chciałaby spotkać kogoś takiego. Będziemy tęsknić za taką intensywnością istnienia, eksplozją emocji, stanem ciała i umysłu, w którym jest się najbliżej zwierzęcia i najbliżej drugiego człowieka.

Wszystkiego jest w tym przedstawieniu tyle, ile trzeba: drastyczności, wulgaryzmów, nagości, prowokacji. W grze opolskich aktorów nie ma cienia zawahania, niepewności, zakłopotania. Aktorzy wiedzą, że wszystko jest tu po coś. Może dlatego zaraz potem z taką łatwością wchodzi w poezję, pieśń religijną, ekstatyczny taniec, metaforę. Najbardziej pochwalilibym czwórkę: Aleksandrę Cwen, Iwonę Głowińską, Michała Majnicza, Przemysława Kozłowskiego.

Po „Makbecie” Kleczewskiej, „Ifigenii” Passiniego, „Baal” to trzeci spektakl z ostatnich sezonów opolskiego teatru, który wgniótł mnie w fotel. Zmaltretował psychicznie. Przecież za to właśnie kochamy teatr. Łukasz Drewniak

BAAL

Bertolt Brecht

Reżyseria: Marek Fiedor

Teatr im. Kochanowskiego w Opolu

Premiera: 10 listopada

